

Sygn. akt V ACa 696/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Teresa Karczyńska - Szumilas SA Anna Daniszewska
Protokolant:	sekretarz sądowy Barbara Tobiasz

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. Ł.

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 22 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 200/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 63 587,37 zł (sześćdziesiąt trzy tysiące pięćset osiemdziesiąt siedem złotych trzydzieści siedem groszy) z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 61 087,37 zł od dnia 6 listopada 2009 r. do dnia zapłaty,

- 2500 zł od dnia 30 października 2012 r. do dnia zapłaty,

z tym ustaleniem, że od dnia 1 stycznia 2016 r. są to odsetki ustawowe za opóźnienie,

b) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10 680 (dziesięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we W. kwotę 2108,28 zł (dwa tysiące sto osiem złotych dwadzieścia osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7880 (siedem tysięcy osiemset osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we W. kwotę 8266,91 zł (osiem tysięcy dwieście sześćdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 696/15

UZASADNIENIE

Powód A. Ł. w pozwie wniesionym w dniu 6 listopada 2009 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego M. P. kwoty 90 087,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż zawarł z pozwanym umowę o roboty budowlane, na podstawie której pozwany zobowiązał się wybudować dla niego dom jednorodzinny w C.. Pozwany zobowiązany był do wykonania ław fundamentowych w sposób zgodny z dokumentacją techniczną przewidującą wylanie ich z atestowanego betonu B20. Pozwany odstąpił jednak od dokumentacji technicznej. Ocena techniczna wykonanych przez pozwanego robót, wykonana na zlecenie powoda przez eksperta z zakresu (...) potwierdziła wadliwość wykonanych prac i odstępstwo od dokumentacji. Niemal wszystkie roboty wykonane przez pozwanego wymagały istotnych poprawek a generalnie ich rozbiórki. Rozbiórki wymaga między innymi cześć ścian fundamentowych w zakresie ocieplenia i ścianki dociskowej. Rozebrać też należy z uwagi na ich stan techniczny, popełnione błędy oraz brak izolacji poziomej fundamentów ściany parteru. Ściany te, podobnie jak wykonane niezgodnie z dokumentacją ławy fundamentowe, nie pozwalają na dalszą realizację budowy. Rozbiórki wymaga także wykonana przez pozwanego konstrukcja stropu w garażu. Wadliwie wykonane zostały również podkłady betonowe pod posadzki. Budowa nie została poprzedzona osuszeniem terenu wokół budynku. W związku z zaistniałą sytuacją powód wielokrotnie zwracał się do pełnomocnika pozwanego i kierownika budowy o wstrzymanie wadliwie wykonywanych robót, wskazując na niedopuszczalne praktyki niszczenia i fałszowania dziennika budowy. Ponieważ, wezwanie do usunięcia wad do dnia 18 lipca 2009 roku nie odniosło skutku powód pismem z dnia 20 lipca 2009 roku zawiadomił pozwanego, że odstępuje od umowy i wezwał pozwanego do rozebrania wadliwie wzniesionego budynku i przywrócenia działki do stanu pierwotnego w terminie 14 dni, pod rygorem wykonania tej czynności na koszt pozwanego. Odstępując od umowy powód wezwał pozwanego także do zwrotu w terminie 30 dni wpłaconych mu zaliczek w łącznej kwocie 61 087,37 zł oraz zażądał zwrotu 5 000 zł, tytułem zwrotu kosztów ekspertyzy oraz kwoty 24 000 zł tytułem zwrotu utraconych przez powoda korzyści, które uzyskałby w przypadku terminowego, określonego w umowie z dnia (...) roku zakończenia budowy domu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczając aby roboty budowlane na podstawie umowy z dnia (...) roku wykonał w sposób niezgodny z umową i projektem budowlanym. Ławy fundamentowe zostały wykonane z betonu B15, jest to beton o właściwej klasie wytrzymałości. Jego zastosowanie zostało dopuszczone przez głównego projektanta.

Pozwany M. P. w dniu 12 stycznia 2010 roku złożył przeciwko A. Ł. pozew wzajemny o zapłatę kwoty 49 841,40 zł, który wyłączony został do odrębnego rozpoznania zarządzeniem z dnia 13 stycznia 2010 roku.

Pozwany w piśmie z dnia 30 maja 2011 roku podniósł zarzut potrącenia kwoty 49 814, 40 zł z wierzytelnością dochodzoną przez powoda w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy we W. wyrokiem z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie sygn. akt IC 223/09 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 32 781,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2009 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 351,28 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 760,68 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego we W. kwotę 331,64 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy we W. ustalił następujący stan faktyczny:

A. Ł. w grudniu 2008 roku nabył projekt architektoniczno-budowlany domu jednorodzinnego H. 3. K. R. (1) wykonał projekt adaptacyjny, stwierdzając, iż na projektowanym poziomie posadowienia budynku nie występują wody gruntowe. W projekcie adaptacyjnym zmieniona została grubość ścian zewnętrznych nośnych z 36 cm do 60 cm i rodzaj materiału budowlanego na pustak (...), nadto zwiększona została ilość okien w poziomie parteru, w garażu wprowadzone zostały drzwi przeciwpożarowe, przesunięta została ścianka działowa pomiędzy kuchnią a pokojem, w miejsce dwóch wrót garażowych zaprojektowane zostały jedne drzwi, strop nad garażem został zastąpiony stropem gęstożebrowym (...), co spowodowało obniżenie wysokości tego pomieszczenia z 2,56 do 2,44 m, poszerzone zostały ławy fundamentowe o 12 cm, co było spowodowane zwiększeniem grubości muru z 36 cm do 60 cm. Adaptacja objęła także opracowanie planu zagospodarowania działki, wprowadzenie dodatkowej izolacji termicznej ścian w postaci wełny mineralnej, drobne zmiany w instalacjach wodociągowej, ciepłej, energetycznej, kanalizacyjnej. Wykonana adaptacja została zatwierdzona przez Starostwo Powiatowe w A. w dniu 12 stycznia 2009 roku.

Projekt architektoniczny H. 3 pozwalał na dokonanie adaptacji fundamentów do lokalnych warunków gruntowo-wodnych. Wykonujący adaptację wskazał, iż w przypadku posadowienia budynku na działce położonej w C. przy ul. (...) taka potrzeba nie występuje. Fundamenty miały zostać posadowione na głębokości 1,26 m poniżej poziomu wykończonej posadzki parteru, miały zostać wykonane na warstwie chudego betonu grubości 10 cm i usytuowane poniżej minimum 80 cm poniżej projektowanego poziomu przyległego terenu. Ławy fundamentowe zaprojektowano na wysokość 30 cm a po adaptacji na szerokość 72 cm. Miały zostać wykonane z betonu B20 i zbrojone stalą A-III i A-0. W pozwoleniu na dokonanie zmian w projekcie katalogowym H. 3 z dnia 30 grudnia 2008 roku projektant dopuścił możliwość zmiany przez projektanta adaptującego projekt wykonania ław fundamentowych z betonu B20 na beton B15. Mury fundamentowe zaprojektowano z bloczków cementowych z betonu B15 na zaprawie cementowej M10. Projekt przewidywał wykonanie izolacji przeciwwilgociowej poziomej pod ławami fundamentowymi na podłożu betonowym w postaci położenia jednej warstwy papy termozgrzewalnej lub filii hydroizolacyjnej. Izolacja pozioma na ławach fundamentowych miała zostać wykonana np. w postaci położenia dwóch warstw papy asfaltowej na lepiku, a także położenia warstwy folii (...) ułożonej pod betonową płytą posadzki. Wobec stwierdzenia braku występowania na poziomie posadowienia budynku wód gruntowych w ramach izolacji poziomej zgodnie z projektem winna zostać wykonana izolacja podłogowa na gruncie i jako kontynuacja – izolacja ułożona na ścianie fundamentowej nad terenem związanym z cokołem budynku – w postaci nałożenia poprzez malowanie mas bitumicznych o grubości minimum 2 mm lub położenia jednej warstwy papy termozgrzewalnej lub innego systemu izolacji rolowej (np. folii). Izolacja przeciwwilgociowa pionowa ścian fundamentowych łącząca się z izolacją poziomą miała zostać wykonana z powłok bitumicznych nakładanych poprzez malowanie o grubości minimum 2 mm (np. lepik asfaltowy nakładany na gorąco, abizol). Dookoła budynku miał powstać cokół ze styropianu o grubości 4 cm do poziomu +30 cm. Projekt nie przewidywał wykonania ścianki dociskowej.

W dniu (...) A. Ł. zawarł z pozwanym M. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą PHU (...) we W. reprezentowanym przez Z. K. umowę o roboty budowlane.

Przedmiotem tej umowy było wybudowanie budynku mieszkalnego wg dokumentacji technicznej H. 3 z dodatkowymi zmianami na działce w C.. S. umowy określiły termin rozpoczęcia robót na dzień 25 lutego 2009 roku oraz termin ich zakończenia na dzień 25 września 2009 roku. Wynagrodzenie ryczałtowe zostało ustalone na kwotę 400 000 zł i miało być płatne w częściach odpowiadających zaawansowaniu robót. Pierwsza miała zostać wpłacona zaliczka w kwocie 20 000 zł, kolejne wpłaty dotyczyć miały: kwota 37 091 zł plus VAT - robót ziemnych, fundamentów, ścian fundamentowych, zbrojenia, izolacji fundamentów, 70 770 zł plus VAT - ścian naziemia, stropu nad parterem, ścian zewnętrznych poddasza, konstrukcji posadzek. Wpłaty miały być regulowane w terminie 7 dni od momentu wystawienia za nie faktury. Na podstawie zawartej przez strony umowy do obowiązków wykonawcy należało dostarczenie i zabezpieczenie materiałów do realizacji inwestycji, powiadomienie inwestora o wykonaniu robót zanikających i informowanie o konieczności wykonania robót dodatkowych lub zamiennych, usuwanie usterek i wad stwierdzonych w czasie realizacji inwestycji, realizacja inwestycji zgodnie z projektem budowlanym i sztuką

budowlaną oraz polskimi normami, dostarczenie na żądanie inwestora certyfikatów zgodności z Polską Normą lub aprobatę techniczną wbudowanych materiałów. Wykonawca ustanowił kierownika budowy w osobie M. S.. W dniu 24 marca 2009 roku zostało wytyczone posadowienie budynku, zdjęto humus i wykopano fundamenty zgodnie z wytyczeniem ich przez geodetę. W dniu 28 marca 2009 roku wykonana została podsypka piaskowa oraz wylewka z chudego betonu grubości 15 cm i szerokości 70 cm pod ławy fundamentowe i wykonane zostało zbrojenie ław fundamentowych umieszczone na płytach betonowych chodnikowych wykonanych z betonu B25. W dniu 2 kwietnia 2009 roku wylane zostały ławy fundamentowe, 4 kwietnia 2009 roku murowano ściany fundamentowe z betonowych bloczków trójwarstwowych. Ławy fundamentowe zostały wykonane z betonu B15 do B17 przygotowanego przez pracowników wykonawcy w betoniarni na terenie budowy. Obecny podczas ich wylewania K. R., który dokonał adaptacji projektu nie stwierdził żadnych nieprawidłowości. W warunkach miasta C. nie projektuje się ław fundamentowych z betonów wyższej klasy niż B15. Umieszczenie zaś zbrojenia na płytach betonowych chodnikowych wykonanych z betonu B25 zamiast zgodnie z projektem na wylewce z tzw. chudego betonu niższej klasy uznał za korzystniejsze i nieodlegające od właściwości technicznych wymaganych na tym etapie budowy. W żadnym z wykopów nie dostrzegł obecności wody gruntowej. Wykonana została na polecenie A. Ł. dodatkowa praca w postaci wykonania ścianki dociskowej nieprzewidywanej w projekcie. Od dnia 24 kwietnia 2009 roku wykonawca przystąpił do wykonywania izolacji ścian fundamentowych zewnętrznych i wewnętrznych. Ściany nośne fundamentów posadowiono na paskach papy jako izolacji poziomej zaś pozostałą część ściany fundamentowej pozostawiono bez izolacji poziomej. Nie wypuszczono pasa izolacji z papy termozgrzewalnej spod ław pod przyszłą izolację poziomą posadzki i wykonano ściany nośne parteru. Wykonano izolację przeciwwilgociową pionową ścian fundamentowych poprzez posmarowanie płynnym materiałem izolacyjnym bezpośrednio bloczków betonowych. Od 29 kwietnia 2009 roku wykonawca wykonywał ściany parteru i garażu. W ścianach nośnych parteru wykonanych z pustaka (...) wystąpiły nierówne spoiny. Nierówno wykonano też krawędzie ościeży otworów okiennych i drzwiowych. Wykonana została konstrukcja stropu nad garażem bez wypełnienia betonem żeber, nadbetonu i wieńców obwodowych. 4 maja 2009 roku zostały wykonane podkłady o grubości 15 cm pod posadzki z betonu B 7 na rodzimym gruncie bez zagęszczenia. W dniu 21 maja 2009 roku A. Ł. w dzienniku budowy dokonał zapisu, że wszystkie dotychczasowe prace wykonane zostały zgodnie z projektem. A. Ł. zapłacił wykonawcy 61 087,37 zł. W dniu 22 maja 2009 roku inwestor wstrzymał wylewanie stropu nad garażem, dokonując w dzienniku budowy wpisu, że zamiast atestowanego zalecanego w projekcie betonu B20 wykonawca zastosował mieszaninę piasku, cementu i wody w dowolnych proporcjach. Pismem z dnia 9 czerwca 2009 roku A. Ł. wezwał wykonawcę w trybie art. 636 § 1 kc § 11 pkt 3 umowy do zmiany sposobu wykonania ław fundamentowych zgodnie z projektem architektoniczno-budowlanym z betonu B20 w terminie do 18 lipca 2009 roku. W dniu 16 lipca 2009 roku na zlecenie A. Ł. A. P. (1) wykonał ocenę techniczną wykonanych prac budowlanych, stwierdzając wady w wykonawstwie izolacji przeciwwilgociowej, ścianie dociskowej, ścianach parteru i posadzek. A. Ł. zapłacił za ocenę techniczną 5 000 zł. A. Ł. pismem z dnia 20 lipca 2009 roku odstąpił od umowy z dnia (...) roku i wezwał wykonawcę do rozebrania budynku, zwrotu zapłaconego wynagrodzenia w kwocie 61 087,37 zł, zapłacenia kwoty 5000 zł oraz kwoty 24 000 zł z tytułu utraconych korzyści z powodu braku możliwości wynajęcia budynku.

Z uwagi na nieprawidłowe wykonanie ścianki dociskowej ścian fundamentowych, na której widoczne są pęknięcia należy wykonać izolację termiczną ze styropianu o grubości 8 cm na powierzchni 2,20 m², uzupełnić ściankę dociskową i wykonać powłoki przeciwwilgociowe. Wartość tych prac to 2 177,88 zł. Usunięcie nierówności w spoinowaniu ścian nośnych parteru to wartość 780,94 zł netto. Uzupełnienie izolacji przeciwwilgociowej ścian fundamentowych poprzez zastosowanie najskuteczniejszej metody iniekcji podciśnieniowej to wartość 2 098,49 zł netto. Posadzki, które nie nadają się do wykorzystania należy rozebrać i położyć nowe. Koszt tego przedsięwzięcia wyniesie 18 723,37 zł. Łączny koszt tych prac 27 781,24 zł winien ponieść wykonawca w uwagi na nienależyte wykonanie umowy o roboty budowlane.

Sąd Okręgowy we W. stwierdził, że powód miał podstawy do odstąpienia od umowy o roboty budowlane z powodu odstępstwa od określonego w umowie sposobu wykonania przedmiotu umowy. Odstępstwo to nie powoduje jednak wadliwości przedmiotu umowy i nie zagraża umówionemu rezultatowi.

Wykonane przez wykonawcę prace dotknięte są wadami, których koszt usunięcia wyniesie 27 781,24 zł. A. Ł. odstępując od umowy mógł żądać odszkodowania kompensującego mu całą szkodę do jakiej doprowadziło nienależyte wykonanie zobowiązania. Nie mógł jednak po wygaśnięciu umowy na skutek odstąpienia od niej dochodzić roszczeń przewidzianych w umowie, w takim było zwrócenie wpłaconej zaliczki. W tej sytuacji Sąd za uzasadnione uznał odszkodowanie w postaci wartości, która wyrównałaby niepełnowartościowość przedmiotu umowy z dnia (...) roku spowodowanej wadliwym jej wykonaniem a więc kwoty 27 781,24 zł oraz żądanie zwrotu kwoty 5 000 zł z tytułu poniesionych kosztów wynagrodzenia za wykonanie przez A. P. opinii technicznej. Tak rozumiane odszkodowanie mieściło się w ramach dochodzonego przez powoda odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy, bez rozbijania go na poszczególne części. Jako podstawę prawną orzeczenia zasądzającego kwotę 32 781,24 zł Sąd Okręgowy wskazał przepisy art. 656 § 1 kc, art. 491 § 1 kc, 494 kc, art. 471 kc. W pozostałej części powództwo Sąd ten oddalił na podstawie powołanych przepisów oraz art. 361 § 2 kc. W zakresie kwoty 24 000 zł Sąd stwierdził, iż dochodzący zapłaty nie udowodnił, że zamierzał przedmiot umowy o roboty budowlane wynajmować. Sąd nie uwzględnił zarzutu potrącenia stwierdzając, iż w tym zakresie pozwany wniósł pozew wzajemny, który wyłączony został do odrębnego rozpoznania i aktualnie sprawa ta została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w (...) pod sygn. akt IC (...) i jest zawieszona. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, mając na uwadze wynik sprawy.

Na skutek apelacji od opisanego wyżej wyroku wniesionych przez obie strony Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 10 maja 2012 roku w sprawie sygn. akt VCa (...) zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2009 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części (pkt I), uchylił zaskarżony wyrok w punktach 2 w części oddalającej powództwo obejmujące żądanie zwrotu świadczenia, 3, 4, 5 i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we W., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II), oddalił apelację powoda i pozwanego w pozostałej części (pkt III i IV).

Sąd Apelacyjny w Gdańsku po dokonaniu właściwej wykładni art. 494 kc, przy czym powołał się na nadal aktualne poglądy wyrażone w wyroku z dnia 2 czerwca 2010 roku, sygn. akt I ACa (...), opublikowanym w POSAG 2010, z.3, str. 46-60, za przesądzoną uznał kwestię odstąpienia przez powoda od umowy z dnia (...) roku. Wskazał, iż powód odstępując od umowy wezwał pozwanego do zwrotu wpłaconych zaliczek w wysokości 61 087,37 zł, zwrotu kosztów ekspertyzy technicznej w wysokości 5000 zł oraz kwoty 24 000 zł tytułem zwrotu utraconych korzyści. Powód domagał się zatem zwrotu wpłaconych zaliczek oraz odszkodowania obejmującego *damnum emergens* – 5000 zł i *lucrum cessans* – 24 000 zł. Sąd tymi żądaniami i tylko tymi był związany. Powód nie zgłaszał nigdy żądania zasądzenia kwoty 27 781,24 zł, z tytułu kosztów usunięcia poszczególnych wad. Domagał się wprawdzie określonego odszkodowania w związku z nienależytym wykonaniem umowy łączącej strony ale opartego na konkretnej podstawie faktycznej. Podstawa ta łączyła obowiązek odszkodowawczy z koniecznością sporządzenia ekspertyzy (5 000 zł) i nieuzyskaniem spodziewanych korzyści z potencjalnego najmu (24 000 zł). W rezultacie Sąd Okręgowy we W. zasądzając kwotę 27 781,24 zł wyszedł ponad żądanie, dlatego Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmieniając wyrok w pkt 1 oddalił w tej części powództwo. Sąd ten podzielił argumentację Sądu I instancji w zakresie zasądzenia kwoty 5 000 zł i oddalenia powództwa w zakresie kwoty 24 000 zł. W tej sytuacji do rozważenia pozostało drugie z roszczeń wynikających z art. 494 kc, a mianowicie o zwrot świadczenia. Sąd Apelacyjny stwierdził, iż Sąd Okręgowy dokonując błędnej wykładni art. 494 kc w ogóle nie rozważył przysługującego co do zasady powodowi roszczenia. Nie rozpoznał w tym zakresie istoty sprawy. Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy winien dokonać analizy żądania powoda o zwrot świadczenia. Zwrot świadczenia na rzecz strony powodowej winien uwzględniać obowiązek jednoczesnego zwrotu świadczenia wzajemnego na rzecz pozwanego. Nie jest wykluczona w takiej sytuacji kompensata świadczeń podlegających zwrotowi.

Powód A. Ł. pismem procesowym z dnia 29 października 2012 roku (karta 596-603) rozszerzył żądanie o kwotę 2 500 zł z tytułu odszkodowania za poniesioną szkodę i wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 63 587,37 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 61 087,37 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, od kwoty 2 500 zł od dnia wniesienia pisma procesowego do dnia zapłaty. W piśmie tym powód podniósł zarzut przedawnienia roszczenia z tytułu zwrotu prac budowlanych wykonanych przez pozwanego w ramach umowy z dnia (...) roku oraz wniósł o

niewuwzględnienie zarzutu potrącenia kwoty 49 814,40 zł zgłoszonego w piśmie z dnia 30 maja 2011 roku. Gdyby za niezasadny uznany został zarzut przedawnienia powód wniósł o zobowiązanie powoda do zwrotu pozwanemu otrzymanego świadczenia w naturze poprzez umożliwienie pozwanemu zabrania wszystkich wykonanych prac.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa o zasądzenie kwoty 2 500 zł, jako odszkodowania za poniesioną szkodę. Wniósł, w przypadku uwzględnienia powództwa, o wydanie orzeczenia o zwrocie wzajemnego świadczenia poprzez zapłatę kwoty 110 901,78 zł, a po dokonaniu kompensaty o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 49 814,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do Sądu Okręgowego we W. przekazanego do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w (...) (sygn. akt IC (...)) do dnia zapłaty.

W dalszym toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy we W.:

1. oddalił powództwo;
2. zniósł wzajemnie koszty procesu;
3. nakazał pobrać od powoda A. Ł. i od pozwanego M. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we W. kwoty po 346,25 zł (trzysta czterdzieści sześć złotych dwadzieścia pięć groszy) tytułem nieopłaconych kosztów sądowych.

Podjęte rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) A. Ł. zawarł z pozwanym M. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą PHU (...) we W. reprezentowanym przez Z. K. umowę o roboty budowlane. Przedmiotem tej umowy było wybudowanie budynku mieszkalnego wg dokumentacji technicznej H. 3 z dodatkowymi zmianami na działce w C.. Przedmiot umowy został opisany w jej § 1. Strony umowy określiły termin rozpoczęcia robót na dzień 25 lutego 2009 roku oraz termin ich zakończenia na dzień 25 września 2009 roku. Wynagrodzenie ryczałtowe zostało ustalone na kwotę 400 000 zł netto plus podatek VAT. Wpłata wynagrodzenia miała być płatna na podstawie faktur częściowych. Inwestor zobowiązał się do wpłaty zaliczki w wysokości 5% kwoty netto (20 000 zł) plus podatek VAT po rozpoczęciu prac budowlanych do 19 marca 2009 roku. Zaliczka miała zostać rozliczona w fakturze końcowej. Kolejne wpłaty zostały opisane w § 6 umowy dotyczącym wynagrodzenia. W § 3 i 4 umowy opisane zostały obowiązki inwestora i wykonawcy.

A. Ł. w dniu 31 marca 2009 roku zapłacił wykonawcy zaliczkę w kwocie 21 400 zł, a w dniu 30 kwietnia 2009 roku zapłacił II transzę zgodnie z § 6 umowy w wysokości 39 687,37 zł. Łącznie A. Ł. zapłacił wykonawcy 61 087,37 zł

W dniu 31 marca 2009 roku A. Ł. zawarł ze Spółką (...) S.A. w C. umowę o wykonanie robót budowlanych w zakresie montażu stolarki okiennej. Strony tej umowy w aneksie z dnia 13 czerwca 2009 roku postanowiły o wstrzymaniu produkcji stolarki okiennej. W kolejnym aneksie z dnia 28 września 2009 roku postanowiły na prośbę inwestora A. Ł. rozwiązać umowę. A. Ł. zobowiązał się ponieść koszty produkcyjne w kwocie 2 500 zł w związku z czym wyraził zgodę na potrącenie tej kwoty z podlegającej zwrotowi zaliczki.

Pismem z dnia 20 lipca 2009 roku A. Ł. odstąpił od umowy zawartej w dniu (...) roku z M. P. i wezwał wykonawcę do rozebrania budynku, zwrotu zapłaconego wynagrodzenia w kwocie 61 087,37 zł.

Budynek istniejący w C. przy ul. (...) wykonywany na podstawie umowy z dnia (...) roku został posadowiony na ławach fundamentowych żelbetonowych bez podpiwniczenia. Ściany fundamentowe zostały wykonane z bloczków betonowych murowanych na zaprawie cementowej, posadowionych na ławach żelbetonowych. Zostały ocieplone płytami styropianowymi powyżej poziomu terenu z warstwą dociskową bloczkami betonowymi. Ściany fundamentowe zostały pokryte warstwą płynnej izolacji przeciwwilgociowej a na ich połączeniu ze ścianami nośnymi (zewnątrznymi i wewnętrznymi) ułożono w poziomie podwójną papę zgrzewalną, mającą za zadanie zabezpieczenie murów

parteru przed przenikaniem wody gruntowej poniżej poziomu parteru budynku. Ściany parteru zostały wykonane z pustaków ceramicznych P. grubości 24 cm, murowanych na zaprawie cementowo-wapiennej. Zostały one wykonane do wysokości stropów nad parterem. W ścianach pozostawiono otwory okienne i drzwiowe wzmocnione od góry żelbetowymi nadprożami. W części parterowej budynku rozdzielono ścianę wewnętrzną funkcją pokojową i kuchenną. Nad częścią mieszkalną na ścianach zewnętrznych budynku ułożono kształtki szalunkowe betonowe wieńca stropu gęsto żebrowego (...) i żebra rozdzielczego stropu. Na zewnątrz budynku od strony frontowej wykonano schody betonowe z podestem ograniczone z dwóch boków murkami z bloczków betonowych zaś od zaplecza budynku wykonano murek betonowy służący późniejszej komunikacji zewnętrznej. Na poziomie przyziemia zostały wykonane posadzki betonowe, które zerwały się z powodu źle przygotowanego podłoża. W części garażowej budynku zaawansowanie prac jest porównywalne z częścią mieszkalną, rozszerzone o ułożony strop gęsto żebrowy jak wyżej składający się z żelbetowych belek i pustaków wypełniających. W części garażowej wykonano ponadto trzon kominowy murowany. W części garażowej jak i w części mieszkalnej nastąpiło załamanie posadzki betonowej spowodowane niewłaściwym przygotowaniem podłoża budynku. Prace zostały wykonane zgodnie z projektem budowlanym adaptacyjnym w zakresie zużytych materiałów, w tym ścian i ław fundamentowych. Pomimo upływu 5 lat od momentu, kiedy zostały przerwane prace, fragment budynku wraz z garażem jest w pełni stabilny. Elementy konstrukcyjne budynku wykazują odpowiednią trwałość bez oznak zniszczenia ław, ścian fundamentowych, ścian parteru oraz elementów stropowych. Jedynie posadzki wymagają demontażu i ponownego ułożenia warstw podłoża gruntowego wraz z ich odpowiednim zagęszczeniem. Wykonawstwo robót budowlanych jest zadowolające. Beton konstrukcyjny użyty do budowy fundamentów jest dobrej jakości. Wykonany fragment budynku mieszkalnego wraz z garażem jest bezpieczny i możliwy do dalszego kontynuowania budowy.

Wartość prac wykonanych przez wykonawcę, według ich stanu na dzień odstąpienia przez inwestora od umowy wynosi 71 438 zł, w tym wartość materiałów 48 080,44 zł

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt, iż strony zawarły umowę o roboty budowlane opisaną wyżej, od której odstąpił powód pismem procesowym z dnia 20 lipca 2009 roku. Kwestia odstąpienia od umowy została przesądzona w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 maja 2012 roku w sprawie sygn. akt VCa (...).

W przedmiotowej sprawie powód dochodził roszczenia z tytułu odstąpienia od umowy. Żądał zwrotu zapłaconych pozwanemu kwot w łącznej wysokości 61 087, 37 zł. Nadto, po uchyleniu sprawy do ponownego rozpoznania zgłosił roszczenie o zapłatę kwoty 2 500 zł tytułem naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Wskazana kwota 2 500 zł stanowi koszty, jakie poniósł w związku z koniecznością rozwiązania umowy z wykonawcą stolarki okiennej.

Sąd a quo podkreślił, że odstąpienie od umowy jest wykonaniem uprawnienia kształtującego. Kształtuje ono nowy stan prawny między stronami w ten sposób, że od chwili jego złożenia umowa wzajemna przestaje je wiązać. Strony nie są już obustronnie wobec siebie zobowiązane do świadczeń przewidzianych w umowie, a to co ewentualnie świadczyły podlega zwrotowi.

Zgodnie z treścią art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej jest obowiązana zwrócić drugiej stronie to co otrzymała od niej na mocy umowy, sama zaś może żądać tego co świadczyła oraz niezależnie od powyższego może żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 2 czerwca 2010 r. w sprawie I A Ca (...), POSAG 2010/3/45-60 stronie odstępującej od umowy wzajemnej, na podstawie art. 494 k.c., przysługują dwa odrębne roszczenia, a mianowicie roszczenie o zwrot tego, co świadczyła na rzecz drugiej strony oraz roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Roszczenia te charakteryzują się odrębnym trybem normatywnym, jednakże pozostają ze sobą w określonym związku. Związek ten ma charakter jednokierunkowy, a mianowicie, dokonany zwrot świadczenia ma wpływ na ustalenie wysokości odszkodowania.

Zatem, jeżeli odstępującym od umowy o roboty budowlane był inwestor, który spełnił świadczenie pieniężne i następnie wystąpił z żądaniem o zwrot tego świadczenia na podstawie art. 494 k.c. - z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie - to mając jednocześnie obowiązek wynikający z treści tego przepisu zwrotu drugiej stronie wszystkiego, co otrzymał na mocy umowy, winien uzyskać zaspokojenie swojego roszczenia przy uwzględnieniu wartości świadczenia wykonawcy.

W przedmiotowej sprawie, po jej uchyleniu do ponownego rozpoznania rozpoznaniu podlegało roszczenie powoda o zwrot świadczenia mającego podstawę w art. 494 k.c.

Okolicznością bezsporną było, iż powód zapłacił pozwanemu, na podstawie łączącej strony umowy z dnia (...) roku, kwotę 61 087,37 zł. Wobec odstąpienia przez powoda od umowy wzajemnej kwota ta winna zostać mu zwrócona przez pozwanego. Na mocy umowy pozwany na nieruchomości stanowiącej własność powoda wykonał obiekt budowlany. Z literalnego brzmienia przepisu art. 494 k.c. wynika, że świadczenie powoda powinno w tej sytuacji polegać na zwrocie wykonanego obiektu. To jednak, z przyczyn oczywistych, wbrew twierdzeniom powoda, jest niemożliwe. Obowiązek powoda w świetle powołanej zasady może być zatem obowiązkiem zwrotu wartości wzniesionego obiektu. Tyle bowiem powód otrzymał od pozwanego w ramach zawartej umowy. Powód winien zwrócić pozwanemu wartość uzyskanych od niego i zatrzymanych robót. Jest to ekwiwalent tej wartości, którą przedstawia rozpoczęta budowa. Wartość tę Sąd meriti określił na podstawie opinii biegłego J. B. na kwotę 71 438 zł (75 198,21 zł – 5% tej kwoty).

Sąd określając tę wartość podzielił opinię biegłego J. B. w całości. Opinia ta jest pełna i należyte uzasadniona. Przedstawiony przez biegłego tok rozumowania nie budzi żadnych zastrzeżeń pod względem zgodności z zasadami logicznego rozumowania. Biegły w sposób rzeczowy wyjaśnił ustnie złożoną pisemnie opinię, odnosząc się do zgłoszonych przez strony zarzutów. Przyjęty przez biegłego zakres, jak i wartość prac wykonanych przez pozwanego zostały przez biegłego w sposób pełny wyjaśnione. Biegły wykonał opinię na bazie własnych obmiarów, jedynie w zakresie instalacji wewnętrznej, która znajduje się w gruncie i jest niedostępna skorzystał z kosztorysu wykonawcy. Biegły opierał się także na dokumentacji budowlanej znajdującej się w aktach sprawy, której moc dowodowa nie była kwestionowana przez strony. Wszystkie roboty wskazane przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 20 października 2014 roku, karta 885 akt za wyjątkiem przyłącza wodociągowego, biegły uwzględnił w swojej opinii, co wyjaśnił ustnie opisując pozycje, pod którymi ten zakres robót został uwzględniony w przedmiarze, karta 833-835. Opinia nie zawiera wyceny przyłącza wodociągowego. Biegły wskazał, iż brak jest dowodów potwierdzających fakt wykonania takiego przyłącza. Zapisu w tym przedmiocie nie zawiera dziennik budowy. Znikąd nie wynika również, że odbyła się próba takiej instalacji. Nie została dokonana również wycena posadzek betonowych z uwagi na to, że one zostały zrobione źle i wymagają ponownego wykonania. Biegły, będąc przesłuchiwany na okoliczność wydanej opinii szczegółowo w sposób czytelny i logiczny z powołaniem się na literaturę i doświadczenie, odniósł się również do zarzutów powoda zawartych w piśmie procesowym z dnia 20 października 2014 roku, karta 876- 882, stwierdzając w podsumowaniu tych wyjaśnień, że budowa domu jednorodzinnego mogłaby być kontynuowana, nie ma ku temu żadnych przeszkód. Biegły wskazał, iż można mieć zastrzeżenia jakościowe w zakresie tego, że nie w pełni są zamknięte spoiny w murkach betonowych, co jest widoczne na zdjęciu nr 12, karta 829 akt. Są one zrobione niechlujnie. Z powodu wskazanych zastrzeżeń jakościowych wartość wykonanych pracy określona na kwotę 75 198,21 zł winna zostać w ocenie biegłego obniżona o 5%.

Sąd a quo oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego oraz wniosek powoda o przeprowadzenie konfrontacji biegłych. Powód kwestionując opinię biegłego wskazywał, że biegły określając wartość świadczenia powoda uwzględnił także prace wykonane przez pozwanego wadliwie, a zatem bezwartościowe z jego punktu widzenia. Wbrew jednak stanowisku powoda biegły w swojej opinii uwzględnił tylko te prace, które powód faktycznie wykonał i które mają realną wartość, co biegły wyjaśnił szczegółowo składające ustne wyjaśnienia do wydanej na piśmie opinii.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w judykaturze panuje zgodne stanowisko, że okoliczność, iż zgodnie z art. 286 k.p.c. sąd może zażądać dodatkowej opinii od tego samego lub innego biegłego, wcale nie oznacza, że w każdym przypadku jest to konieczne, potrzeba taka może bowiem wynikać z okoliczności sprawy i podlega ocenie sądu orzekającego.

Zgłaszając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego strona winna wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w złożonej do akt sprawy opinii biegłego, które dyskwalifikują tę opinię, uzasadniając tym samym powołanie dodatkowej opinii. Potrzeba zażądania dodatkowej opinii winna wynikać z tego, że złożona opinia jest niepełna lub niejasna. Powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie wykazał wad w wydanej w sprawie opinii J. B., które by ją dyskwalifikowały i ewentualnie uzasadniały powołanie dodatkowej opinii czy przeprowadzenie konfrontacji biegłych.

Jako nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd meriti uznał opinię biegłego C. K.. Opinia ta obarczona była zbyt dużą swobodą w określaniu zakresu prac i ich wyceny, bez wskazania podstaw przyjęcia sposobu ich wyliczenia. Nadto opinia ta zawierała liczne niejasności, które dobitnie zostały ujawnione podczas przesłuchania biegłego na rozprawie w dniu 30 października 2013 roku. Wszystko to powoduje, że opinia ta nie poddaje się ocenie. Dla rozstrzygnięcia sprawy na obecnym jej etapie nie były pomocne opinie wydane przed uchycieniem sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na fakt, iż służyły one ocenie czy prace budowlane wykonane zostały zgodnie z projektem, czy zaistniały wady oraz wskazywały koszty usunięcia wad i stosunek ich wartości do wynagrodzenia umówionego przez strony umowy z dnia (...) roku. Na obecnym etapie procesu, zgodnie ze wskazaniem zawartymi w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 maja 2012 roku, przedmiotem procesu była analiza żądania powoda o zwrot świadczenia z uwzględnieniem obowiązku zwrotu świadczenia wzajemnego na rzecz pozwanego. Okolicznością istotną było zatem ustalenie rzeczywistej wartości wzniesionego przez pozwanego obiektu. Wartość tę Sąd meriti ustalił na podstawie opinii biegłego J. B., która została omówiona wyżej.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że powód akcentując występowanie wad, w jego ocenie nieusuwalnych i czyniących przedmiot umowy bezwartościowym, nie zgłosił w tym przedmiocie żadnych roszczeń. Nie wskazywał na konkretną szkodę jaką poniósł.

Przypomnieć należy, iż w przedmiotowej sprawie powód dochodził, w związku z odstąpieniem od umowy z dnia (...) roku, zwrotu kwoty 61 087, 37 zł zapłaconej pozwanemu na jej podstawie oraz odszkodowania w kwocie 2 500 zł, stanowiącej poniesiony przez niego koszt rozwiązania umowy, której przedmiotem była produkcja i dostawa stolarki okiennej. Przytoczyć w tym miejscu należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2009 r., w sprawie III CSK 267/08, LEX nr 527242 z którego wynika, iż zwrot świadczeń na podstawie art. 494 k.c. nie zawiera w sobie mechanizmu umożliwiającego weryfikację wysokości spełnionych a następnie zwracanych świadczeń. W ramach tego instrumentu nie jest możliwa modyfikacja wysokości świadczeń ponad lub poniżej ich wartości wynikającej z umowy. Zbyt szerokie rozumienie zwrotu świadczeń na podstawie art. 494 k.c. przez dopuszczenie w jego ramach do modyfikacji świadczeń skutkowałoby kolizją z innymi instrumentami prawnymi możliwymi do zastosowania w konkretnym stanie faktycznym. Chodzi zwłaszcza o niebezpieczeństwo uwzględnienia w ramach roszczenia o zwrot uszczerbków doznanych przez strony, które powinny mieścić się w ramach roszczenia odszkodowawczego. To zaś stworzyłoby stronie dotkniętej odstąpieniem możliwość dochodzenia roszczeń majątkowych w zakresie szerszym niż przewidziany w art. 494 k.c. co byłoby wyraźnie sprzeczne z treścią tego przepisu i intencją ustawodawcy. Należy podkreślić, że przedstawiony pogląd nie wyklucza weryfikacji wysokości zwracanych świadczeń wskutek zastosowania innych instrumentów prawnych. Takie świadczenia mogą podlegać waloryzacji sądowej, w razie spełnienia przesłanek z art. 358¹ § 3 k.c., niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku zwrotu może skutkować powstaniem obowiązku naprawienia szkody poniesionej wskutek tego przez kontrahenta.

Mając na uwadze powyższe powód poprzestając wyłącznie na wskazywaniu wad przedmiotu umowy, które w jego ocenie wskazują na jego bezwartościowość nie mógł osiągnąć zamierzonego skutku.

W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy za zasadne uznał powództwo o zwrot kwoty 61 087,37 zł, jednak z uwagi na obowiązek powoda jednoczesnego zwrotu świadczenia na rzecz pozwanego, które stanowiło wartość 71 438 zł (realną

wartość wykonanych przez pozwanego robót budowlanych, w tym wartość materiałów budowlanych), Sąd dokonał kompensaty świadczeń podlegających zwrotowi. Przepis art. 494 k.c. nie wyłącza bowiem wzajemnej kompensaty świadczeń podlegających zwrotowi. Wskutek kompensaty obie wierzytelności umorzyły się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej, stąd też powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd meriti wyjaśnił w tym miejscu, że pozwany prezentując swoje stanowisko w sprawie domagał się orzeczenia o zwrocie tego, co powód otrzymał od niego w ramach umowy z dnia (...) roku i twierdził, iż jego świadczenie stanowiło wartość 110 901,78 zł, wynikającą z przedstawionego kosztorysu. Pozwany w pismach procesowych wnosił o zasądzenie od A. Ł. na jego rzecz kwoty 49 814,40 zł, stanowiącej różnicę wynikającą z kwot 110 901,78 zł i 61 087,37 zł. W przedmiotowej sprawie Sąd nie rozpoznawał sprawy z powództwa wzajemnego M. P.. Przypomnieć należy, iż pozew o zapłatę kwoty 49 814,40 zł został wyłączony do odrębnego rozpoznania (karta 86 akt). Sprawa z powództwa M. P. przeciwko A. Ł. o zapłatę kwoty 45 814,40 zł, sygn. akt IC (...) toczy się przed Sądem Rejonowym w (...). Postępowanie w tej sprawie zostało zawieszono do czasu zakończenia niniejszej sprawy. Mając powyższe na uwadze Sąd a quo nie miał żadnych podstaw do orzekania w przedmiocie różnicy między świadczeniami wzajemnymi pozwanego i powoda.

Sąd pierwszej instancji zwrócił także uwagę na fakt, iż świadczenie podlegające zwrotowi na rzecz pozwanego nie mogło ulec przedawnieniu, jak tego chciał powód. A. Ł. bowiem w ramach własnego roszczenia powinien zaoferować zwrot wzajemnego świadczenia. Skoro odstąpił od umowy był zobowiązany do zwrotu tego wszystkiego, co otrzymał od drugiej strony. Powód mógł zatem uzyskać zaspokojenie własnego roszczenia przy uwzględnieniu świadczenia wykonawcy.

Sąd a quo za bezzasadne uznał żądanie powoda zasądzenia kwoty 2 500 zł.

Strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania (art. 494 k.c.). Do zasad odpowiedzialności stosuje się art. 471 k.c. W ocenie Sądu powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego wynikających z powołanego wyżej przepisu art. 471 k.c. A. Ł. poza umowami zawartymi ze Spółką (...) S.A. w C. nie przedstawił żadnych innych dowodów w celu wykazania odpowiedzialności pozwanego. Umowę dotyczącą montażu stolarki okiennej powód zawarł 31 marca 2009 roku, w czerwcu 2009 roku zdecydował o wstrzymaniu produkcji okien a następnie doprowadził do rozwiązania tej umowy. Po odstąpieniu od umowy z dnia (...) roku powód nie podjął żadnych działań mających na celu kontynuację rozpoczętej budowy domu jednorodzinnego. Po opuszczeniu terenu budowy przez pozwanego powód nie zabezpieczył nawet rozpoczętej budowy. Nie zatrudnił kolejnego wykonawcy. Okoliczności te dają podstawę do twierdzenia, że powód zrezygnował z budowy i to stanowiło przyczynę rozwiązania umowy dotyczącej produkcji i dostawy stolarki okiennej, a nie działania pozwanego.

O kosztach Sąd a quo orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Przepis art. 100 k.p.c. traktuje o kompensacie kosztów procesu, która umożliwia sprawiedliwe ich rozłożenie pomiędzy stronami, jeżeli żądania lub obrona uwzględnione zostały jedynie częściowo. Kompensata poniesionych kosztów procesu może polegać na ich wzajemnym zniesieniu, stosunkowym rozdzieleniu lub włożeniu na jedną ze stron obowiązku zwrotu całości kosztów. Wybór jednego z tych sposobów wymaga ustalenia proporcji między żądaniami powoda i zarzutami pozwanego, a wynikiem sprawy oraz zsumowania wszystkich kosztów poniesionych przez każdą ze stron. Określenie, jaka część sumy kosztów przypadłaby na każdą stronę następuje przez odniesienie stosunku w jakim strony utrzymały się ze swoimi żądaniami lub zarzutami do tej sumy, a następnie porównanie uzyskanego wyniku z kosztami rzeczywiście poniesionymi.

Jeżeli strony w równym lub zbliżonym stopniu wygrały lub przegrały sprawę, a jednocześnie w takim stosunku poniosły koszty, w ocenie Sądu winna być zastosowana zasada wzajemnego zniesienia kosztów.

W przedmiotowej sprawie koszty sądowe wyniosły: wydatki 19 702,72 zł, które powód opłacił kwotą 6 981,65 zł, pozwany 12 028,58 zł. Powód opłacił opłatę sądową od pozwu w kwocie 4 505 zł i 125 zł, nadto powód opłacił opłatę sądową od apelacji w kwocie 4 504 zł. Pozwany zaś zapłacił opłatę sądową od apelacji w kwocie 1 640 zł.

Powód opłacił zatem koszty sądowe kwotą 16 115,65 zł, pozwany zaś kwotą 13 668,58 zł. Obie strony reprezentowane były przez pełnomocników w osobach radców prawnych. Podstawę określenia ich wynagrodzeń stanowią § 6 pkt 6, §12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349)). Wynagrodzenie reprezentującego powoda w postępowaniu przed Sądem I instancji pełnomocnika wyniosło wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa łącznie 7 217 zł (powód w postępowaniu apelacyjnym występował osobiście). Wynagrodzenie zaś pełnomocnika pozwanego wyniosło wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa łącznie 9 917 zł (przed Sądem I instancji 2 razy po 3600 zł plus 2700 zł – w postępowaniu apelacyjnym). Powód zatem poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 23 332,65 zł, pozwany w kwocie 23 585,58 zł.

Mając zatem na uwadze wynik sprawy (oddalenie powództwa z powodu kompensaty świadczenia wzajemnego) i jednocześnie stosunek w jakim strony poniosły koszty procesu, za zasadne, uznał Sąd pierwszej instancji, orzeczenie o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu. Jednocześnie z uwagi na fakt, iż nie zostały opłacone koszty sądowe w kwocie 692,49 zł, kwotę tę Sąd nakazał pobrać w równych częściach (po 346,25 zł) od każdej ze stron.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył apelacją powód i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie na skutek nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez powoda w stosunku do świadczenia wzajemnego pozwanego,
2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 120 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie na skutek nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez powoda w stosunku do świadczenia wzajemnego pozwanego,
3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, niewszechstronny, sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez oparcie rozstrzygnięcia tylko na opinii biegłego J. B. z pominięciem innych dowodów, w tym m.in. innych opinii biegłych sądowych C. K. i K. K.,
4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 272 k.p.c. w zw. z art. 289 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzeprowadzenie konfrontacji biegłych J. B. i C. K.,
5. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie na skutek niepowołania nowego biegłego w celu wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy opiniami biegłych J. B. i C. K.,
6. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 286 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie na skutek niepowołania nowego biegłego w celu wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy opiniami biegłych J. B. i C. K.,
7. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w sposób właściwy dlaczego rozstrzygnięcie oparto tylko na opinii biegłego J. B. z pominięciem innych dowodów, w tym innych opinii biegłych sądowych C. K. i K. K. oraz nie odniesienie się w należyty sposób do opinii biegłych sądowych C. K. i K. K.,
8. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez ustalenie, że roboty wykonane przez pozwanego zostały wykonane należyście i prawidłowo oraz mają wartość 71.438,00 zł;

wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 63.587,37 zł, z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 61.087,37 zł, od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- od kwoty 2.500,00 zł, od dnia 30 października 2012 r. do dnia zapłaty (tj. wniesienia do sądu pisma procesowego z dnia 29 października 2012 r. rozszerzającego powództwo),

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg. norm przepisanych; ewentualnie o:

3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, opisane szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, o ile poniżej nie uznał odmiennie.

1. W przedmiotowej sprawie wiele jej aspektów zostało już wyjaśnionych i de facto przesądzonych. Strony bowiem zawarły umowę o roboty budowlane, od której powód skutecznie odstąpił. Bezsprzecznie pozostawała również okoliczność, że powód uścił w ramach umowy na rzecz pozwanego kwotę 61 087,37 zł. Nie ulega również wątpliwości, że pozwany w ramach wykonywania przedmiotowej umowy, do chwili odstąpienia, wykonał określone prace budowlane.

W rezultacie powstała potrzeba wzajemnego „rozliczenia” stron na podstawie art. 494 k.c.

W myśl tego przepisu – w wersji na chwilę odstąpienia od umowy - strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Świadczenie powoda - jak podkreślono – jest bezsporne. Zatem, kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było świadczenie pozwanego, a więc wartość wykonanych przez niego prac budowlanych, którą winien mu zwrócić powód.

Przypomnieć należy, że użyte w art. 494 k.c. sformułowanie obowiązku zwrotu jako "wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy" oznacza co do zasady przedmiot świadczenia. Nie zawsze jednak jest możliwy zwrot takiego świadczenia np. w umowach zlecenia, o dzieło, o roboty budowlane. Należy zatem zawsze rozważyć, czy charakter konkretnej umowy wzajemnej daje możliwość dosłownie wydania przedmiotu świadczenia. Jeżeli nie byłoby to możliwe, to należy wziąć pod uwagę dokonanie zwrotu równowartości ekonomicznej przedmiotu świadczenia, co wiązałoby się z koniecznością wydania wartości przysporzenia, które otrzymało się od drugiej strony. W takiej sytuacji zwrot przedmiotu świadczenia (rzeczy) następowałby poprzez wydanie równowartości pieniężnej. Jego rozmiar ustalony być powinien według stanu z chwili wykonania umowy, a wartości z chwili zwrotu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 678/15, niepublikowany).

W innym miejscu wskazano, że skoro umowa o roboty budowlane jest umową wzajemną, to obowiązki stron jakie powstają w związku z odstąpieniem od umowy reguluje art. 494 k.c. Z przepisu tego wynika jednoznacznie, że strona która odstępuje od umowy zobowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko co uzyskała na podstawie umowy. Taka regulacja jest konsekwencją tego, że skutek odstąpienia, powstaje taki stan jakby umowa w ogóle nie została zawarta, czyli umowa nie wywiera skutków prawnych ex tunc. Wszystko co strony otrzymały na podstawie umowy nie ma więc po odstąpieniu podstawy prawnej. Co do zasady, takie też są skutki odstąpienia od umowy o roboty budowlane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2015 r., V CSK 197/14, niepublikowany).

W uzasadnieniu wskazanego powyżej wyroku z dnia 25 sierpnia 2016 r., wskazano m.in., że przy umowach o roboty budowlane, przy wzajemnym rozliczeniu stron istotne znaczenie ma zakres wad wzniesionego obiektu, a także to, czy istniejące wady dają podstawę do dokonania rozbiórki obiektu.

W rezultacie, powód w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, byłby zobowiązany do dokonania zwrotu równowartości ekonomicznej przedmiotu świadczenia, co wiązałoby się z koniecznością wydania wartości przysporzenia, które otrzymał od drugiej strony. W takiej sytuacji zwrot przedmiotu świadczenia (rzeczy) następowałby poprzez wydanie równowartości pieniężnej. Ewentualny zwrot równowartości przysporzenia uzależniony jest więc od faktycznego przysporzenia po stronie powoda, przy uwzględnieniu wadliwości obiektu, a także możliwości jego dalszej eksploatacji.

Jednym z zarzutów apelacji było niedopuszczenie przez Sąd a quo kolejnej opinii biegłego w sytuacji, gdy sporządzone uprzednio opinie w niniejszej sprawie były ze sobą sprzeczne.

Sąd Apelacyjny uwzględnił ten zarzut i dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu (...) mgr inż. S. A.. Biegły sporządził opinię z kwietnia 2017 r. (k. 1072-1118 akt) oraz złożył zeznania na rozprawie w dniu 19 grudnia 2017r. (k. 1168-1169 akt). Biegły dokonał oględzin miejsca oraz za zgodą Sądu zlecił badanie jakości użytego betonu.

Z opinii biegłego wynika jakie prace zostały wykonane do chwili odstąpienia przez powoda od umowy (k. 1080 akt). Biegły jednoznacznie wskazał na znaczne niedociągnięcia w prowadzeniu dziennika budowy przez kierownika budowy (k. 1080-1083 akt). Biegły wskazał także na konkretne braki w dokumentacji budowlanej, potwierdzającej jakość użytych materiałów (k. 1083-1084 akt).

Następnie biegły dokonał oceny technicznej poszczególnych prac (k. 1084-1091 akt). Po wnikliwej analizie doszedł do wniosku, że wadami nieusuwalnymi obarczone są wszystkie dotychczas wykonane elementy budynku. Dodał, że wykonane prace należy rozebrać i wykonać ponownie. Nadto, powód będzie musiał ponieść koszt rozbiórki, wywozu i utylizacji tymczasowego podkładu w części mieszkalnej budynku (k. 1091 akt).

Biegły wyjaśnił również problem zastosowania przez pozwanego betonu o niższej klasie oraz wykorzystany beton zakwalifikował jak wyrób niebudowlany (k. 1094 akt). Pozwany konsekwentnie powoływał się na dokument z dnia 30 grudnia 2009 r. (k. 60 akt). Tymczasem biegły S. A. wyjaśnił, że przedmiotowe pismo stanowiło pozwolenie ale dla projektanta adaptującego, a nie dla wykonawcy. Z kolei, projektant adaptujący zaprzeczył aby wydał zgodę na zmianę rodzaju betonu (k. 1093 akt oraz zeznania K. R. (1) – k. 111-112 akt).

Zarzuty do sporządzonej opinii wniósł pozwany (k. 1129-1134 akt). Pozwany przedstawił swój punkt widzenia, oparty na wnioskach uprzednich opinii sporządzonych w sprawie. Nie wnosił o przesłuchanie biegłego oraz nie zgłaszał dalszych wniosków dowodowych. Domagał się pominięcia opinii biegłego S. A..

Sąd Apelacyjny postanowił jednak wezwać biegłego na rozprawę w dniu 19 grudnia 2017 r. (k. 1168-1169 akt).

Biegły powtórzył dotychczasowe wnioski. Jego zdaniem w zasadzie wszystkie elementy wzniesionego budynku są wadliwie i nie ma możliwości ich poprawienia. W jego ocenie to co zostało wybudowane należałoby rozebrać i budynek postawić od nowa. Dodał, że żadne prace nie zostały odebrane przez kierownika budowy. Podtrzymał tezę, że pozwany nie miał podstaw do zmiany klasy betonu. Wyjaśnił również, że różne zdania poszczególnych biegłych opiniujących w przedmiotowej sprawie, mogły wynikać stąd, że w świetle współczesnych technik de facto można wszystko naprawić. Są to jednak techniki specjalne, bardzo kosztowne, pracochłonne i czasochłonne.

Po wypowiedziach biegłego pełnomocnik pozwanego wniósł o dopuszczenie dowodu z konfrontacji biegłego, a także umożliwienie przedłożenia stosownych certyfikatów.

Sąd ad quem oddalił te wnioski dowodowe jako znacznie spóźnione. Wskazać bowiem trzeba, że opinia biegłego S. A. została doręczona pozwanemu już w maju 2017 r., a odpowiedzi na zarządzenie o ustosunkowanie się do treści

opinii, pozwany dokonał pismem z dnia 31 maja 2017 r. (k. 1129-1134 akt). Rozprawa, na którą stawił się biegły, odbyła się dopiero w grudniu 2017 r. Zresztą pozwany nie domagał się obecności biegłego. W ocenie Sądu Apelacyjnego było wystarczająco dużo czasu aby przygotować ewentualne wnioski dowodowe bądź odpowiednie dokumenty, które mogłyby podważyć tezy biegłego A.. Ponadto, pozwany nie wniósł zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., wobec czego utracił prawo powoływania się na ewentualne uchybienie Sądu polegające na oddaleniu jego wniosków.

W rezultacie, twierdzenia pozwanego zawarte w piśmie z dnia 31 maja 2017 r. należy uznać jako polemiczne z przekonywującymi wnioskami biegłego A..

Jednocześnie nie można zgodzić się z pozwanym, że stanowisko biegłego S. A. jest odosobnione i pozbawione podstaw.

Otóż, całkowicie zbieżna z jego oceną i wnioskami końcowymi jest opinia biegłego C. K. (k. 676 – 711 akt). Biegły również zalecił rozebranie przedmiotowego obiektu w aktualnym stanie.

Pozwany w piśmie z dnia 31 maja 2017 r. domagał się poczynienia ustaleń faktycznych na podstawie opinii: Instytutu (...) i biegłego J. B..

Gdy chodzi o opinię Instytutu (k. 201 akt), to w istocie stwierdza ona m.in., że prace budowlane zostały wykonane zgodnie z projektem, ale jednocześnie wskazuje na sporą ilość wad obiektu. Ponadto, nie można tracić z pola widzenia treści dwóch pism Instytutu, w których w zasadzie zarzuty powoda znajdują potwierdzenie (k. 357 i 442 akt). W pierwszym z tych pism stwierdzono m.in., że Instytut zgadza się ze zdecydowaną większością zarzutów merytorycznych powoda dotyczących nieprawidłowości powstałych w trakcie budowy, co skutkowało powstaniem szeregu wad, w dużej części nieusuwalnych (k. 357-358 akt). Instytut powtórzył swoje stanowisko w piśmie z dnia 30 września 2011 r. (k. 442 akt).

Z kolei, gdy chodzi o opinie biegłych: K. K. (k. 387 akt) i M. S. (k. 270 akt), to stwierdzić trzeba, że wskazali i wycenili oni prace naprawcze, ale jednocześnie – co nie może umknąć podczas analizy – te dane potwierdziły fakt istnienia wielu wad wzniesionego obiektu. W odniesieniu do opinii J. B. (k. 822 akt), podkreślić trzeba, że wprawdzie stwierdził on m.in., że w budynku występują pewne wady wykonawcze, jednakże są one usuwalne i nie kwalifikują tej części budynku do rozbiórki, ale wskazał jednocześnie, że wykonawstwo robót budowlanych nie jest rewelacyjne, można je określić jako zadowalające (k. 827 akt). W ocenie Sądu Apelacyjnego właśnie stanowisko biegłego J. B. należy uznać za odosobnione. Pozostali biegli bowiem, nawet jeżeli widzieli możliwość podjęcia prób naprawy, to jednak jednoznacznie wskazywali na konkretne wady. Tymczasem, biegły ujął problem w lakoniczny sposób stwierdzając, że „wykonawstwo robót budowlanych nie jest rewelacyjne, można je określić jako zadowalające”. Ponadto, w ocenie Sądu ad quem nie powinno być żadnych wątpliwości, że został użyty beton o niewłaściwej klasie. Wyjaśniono ten problem powyżej. Biegły B. natomiast wysnuł pogląd, że beton konstrukcyjny użyty do budowy fundamentów jest dobrej jakości (k. 827 akt). Biegły jednakże pominął, że w tym wypadku jakość betonu to jedno, a zapisy projektu, zaadaptowane bez wyrażenia zgody na odstępianie od zastosowania betonu innej klasy, to zupełnie inny problem. Stąd, wnioski biegłego J. B. okazały się zupełnie nieprzekonywujące.

Podsumowując dotychczasowe rozważania stwierdzić należy, że pozwany wykonał prace budowlane na tyle wadliwie, że wzniesiony obiekt powinien podlegać rozbiórce i wybudowaniu na nowo. Być może pewne techniki naprawcze zdałyby egzamin, choć jest to wątpliwe, skoro wbudowano w obiekt beton niezgodny z projektem. Z pewnością byłyby to techniki bardzo kosztowne, pracochłonne i czasochłonne. Nie do pomyślenia jest sytuacja, w której inwestor podjął kroki i zaangażował środki pieniężne aby wnieść budynek mieszkalny (swoje bezpieczne centrum życiowe), musiałby – wskutek działań lub zaniechań wykonawcy – poszukiwać technik czy ekip naprawczych. Inwestor miał prawo oczekiwać, że jego budynek zostanie wykonany zgodnie z umową, projektem, prawem budowlanym oraz warunkami bezpieczeństwa. Nie można wymagać od powoda, aby zamieszkał w obiekcie, który nie spełnia jego oczekiwań i został wykonany w drodze pólśrodków, napraw czy wtórnych adaptacji.

W rezultacie brak podstaw do tego, aby pozwany uzyskał jakąkolwiek kwotę w wyniku rozliczenia stron opartego na podstawie art. 494 k.c.

2. Pismem z dnia 20 lipca 2009 r. powód odstąpił od przedmiotowej umowy (k. 22-24 akt). Z pewnością w dniu 8 sierpnia 2009 r. pozwany znał treść powyższego pisma (k. 25 akt).

Powód powołał się w apelacji na pogląd, zgodnie z którym roszczenia uprawnionego mające swoje źródło w odstąpieniu od umowy na podstawie art. 494 k.c. przedawniają się na podstawie i w terminie określonym w art. 117 i 118 k.c. (por. wyrok SN z dnia 21 października 2010 r., IV CSK 112/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 40 oraz M. Lemkowski, Wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych, s. 126–127) – por. Kidyba Andrzej (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, Lex 2014, teza 12 do art. 494.

Zgodzić się trzeba z powodem, że na gruncie art. 494 k.c. skuteczne odstąpienie od umowy sprawia, że odstępujący zobowiązany jest zwrócić wszystko co otrzymał od drugiej strony. Zatem, obowiązek ten powstaje z mocy prawa.

Wskazać jednakże trzeba, że już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1998 r., I CKN 410/97, OSNC 1998/10/155, wskazano, że artykuł 494 k.c. określa prawa i obowiązki wyłącznie tej strony umowy wzajemnej, która od umowy odstępuje. Nie jest on więc materialnoprawną podstawą do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego przez drugą stronę umowy wzajemnej. Z tym kierunkiem wykładni koreluje stanowisko wyrażone w cytowanym już wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 2 czerwca 2010 r., I ACa (...), POSAG 2010/3/45-60, w myśl którego powód zgłaszając roszczenie z tytułu odstąpienia od umowy wzajemnej powinien jednocześnie zaoferować zwrot wzajemnego świadczenia. W przypadku uwzględnienia powództwa Sąd orzekający winien w sentencji orzeczenia dać wyraz obowiązkowi powoda jednoczesnego zwrotu wzajemnego świadczenia na rzecz pozwanego, mimo że ten żadnych własnych roszczeń w trybie procesowym nie dochodził.

W rezultacie brak podstaw do twierdzenia, że roszczenie pozwanego o zwrot tego, co świadczył na rzecz powoda, uległo przedawnieniu.

3. Słuszne okazało się żądanie powoda zasądzenia kwoty 2500 zł. W sytuacji, gdy – jak przyjęto w niniejszej sprawie – pozwany wykonał prace budowlane wadliwie, a wzniesiony obiekt powinien podlegać rozbiórce, to odpadł jego argument, że powód nie chciał kontynuować prac budowlanych oraz wykończenia budynku i dlatego rozwiązał umowę o roboty stolarskie. Tymczasem, jak się okazało powód nie mógł kontynuować prac, ponieważ pozwany wadliwie wykonał dotychczasowe roboty. Stąd, konieczność uiszczenia przez powoda kwoty 2500 zł w związku z rozwiązaniem umowy o prace stolarskie, pozostawała w związku przyczynowym z wadliwym wykonaniem prac przez pozwanego. Była to zatem „nowa” szkoda powoda, wynikająca z nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, co uzasadniało zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 471 k.c.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I (pierwszym) sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1-2 w zw. z § 6 pkt. 6 (w przypadku postępowania apelacyjnego także „w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2”) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Powód domagał się łącznie przed Sądem pierwszej instancji kwoty 92 587,37 zł. Uzyskał ostatecznie (w tym także kwotę 5000 zł zasądzoną w poprzednim wyroku Sądu Apelacyjnego) 68 587,37 zł. Zatem, wygrał sprawę w 74%, a pozwany w 26%.

Koszty powoda w pierwszej instancji wyniosły 19 789,65 zł (4510 zł – opłata od pozwu, 17 zł – opłata od pełnomocnictwa, 350 zł – zaliczka, 5500 zł – zaliczka, 800 zł – zaliczka, 331,65 zł – zaliczka, 4504 – opłata od pierwszej apelacji, 125 zł – opłata od rozszerzonego powództwa, 52 zł – kserokopie, 3600 – wynagrodzenie pełnomocnika).

Koszty pozwanego wyniosły 15 247,68 zł (350 zł – zaliczka, 4840,68 – zaliczka, 800 zł – zaliczka, 1640 zł – opłata od apelacji, 1000 zł – zaliczka, 3000 zł – zaliczka, 3600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł – opłata od pełnomocnictwa).

Wobec powyższego, pozwany winien zwrócić powodowi 74% z kwoty 19 789,65 zł, czyli kwotę 14 644,34 zł. Z kolei, powód winien zwrócić pozwanemu 24% z kwoty 15 247,68 zł, czyli kwotę 3964,40 zł.

Po potrąceniu, zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10 680 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W drugiej instancji koszty powoda wyniosły kwotę 7880 zł (3180 zł - opłata od apelacji, 2000 zł – zaliczka, 2700 zł – wynagrodzenie pełnomocnika). Powód wygrał apelację w całości, stąd zasądzono od pozwanego na jego rzecz powyższą kwotę w całości.

W sprawie powstały również koszty sądowe – głównie związane z udziałem biegłych - które nie zostały pokryte przez strony w toku postępowania. Sąd Apelacyjny rozstrzygnął o tych kosztach: w odniesieniu do postępowania pierwszoinstancyjnego w punkcie I.c) wyroku, a w odniesieniu do postępowania odwoławczego w punkcie III wyroku. Sąd nakazał pobrać te koszty od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we W.. W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji po częściowym uregulowaniu należności, w szczególności związanych z udziałem biegłych, uiszczonymi przez strony zaliczkami, pozostała do pobrania kwota 2108,28 zł.

W postępowaniu odwoławczym wypłacono ze Skarbu Państwa na rzecz biegłego kwotę 9884,19 zł (k. 1142 akt). Powód uiszczył zaliczkę w kwocie 2000 zł. Wypłacono biegłemu R. P. kwotę 382,72 zł z powyższej zaliczki. Zatem pozostała kwota 1617,28 zł. W rezultacie do ściągnięcia pozostała kwota 8266,91 zł (9884,19 zł minus 1617,28 zł), którą pobrano od pozwanego.